

ODPUSZCZAJCIE GRZECHY

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA (J 20, 19-23)

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. W jaki sposób doświadczam daru pokoju Chrystusa, który jest udzielany w czasie Mszy św. słowami kapłana: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”?
2. Czy przeżycie faktu zmartwychwstania Jezusa podczas ostatnich świąt Wielkanocnych wywołało w Twoim sercu radość?
3. Jakie znaczenie w twoim życiu ma sakrament pokuty i pojednania? Czy sprowadza się do samego wyznania grzechów i odprawienia pokuty, czy też przeżywasz go w szerszym kontekście? Czy mam świadomość działania Ducha Świętego przy odpuszczaniu grzechów?

KOMENTARZ

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» (J 20, 19)

Dzień zmartwychwstania to pierwszy dzień nowego stworzenia, który rozpoczął się *wczesnym rankiem* (J 20, 1). Natomiast *wieczorem* tego dnia uczniowie są razem, ale nie tworzą wspólnoty, są zamknięci i załęcznieni. Zamknięte drzwi nie są przeszkodą dla Jezusa, bo On jest Bramą (J 10, 7-10), podobnie jak wielki kamień zamykający grób nie był dla Niego przeszkodą w powstaniu z martwych. Staje On pośrodku cierpienia, lęku i obaw swoich uczniów i obdarza ich pokojem – pełnią swojego błogosławieństwa. Ten pokój, którego oni jeszcze nie mieli, bo ich serca były zatrwożone i załęcznione, On sam zapowiadał im przed swoją śmiercią (J 14, 27).

Pismo Święte ukazuje nam różne źródła lęków, które towarzyszą życiu człowieka, ale najpoważniejszy lęk, z którego Jezus przyszedł uwolnić człowieka, to lęk przed śmiercią (Hbr 2, 15). Ten właśnie lęk jest źródłem niewoli człowieka, przyczyną czynienia przez niego zła.

A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana (J 20, 20)

Pokazywanie ran było używane jako dowód w sądzie. Rzeczywiście to ta sama osoba, która była umęczona na krzyżu. Jezus ukazuje ręce, z których nikt nie może wyrwać Jego owiec (J 10, 28) i swój bok, z którego wypłynęła woda żywa, Duch Święty (J 7, 37-39). W tym momencie Jezus spełnia swoje obietnice złożone uczniom w czasie Ostatniej Wieczerzy, że ujrzą Go i zostaną napelnieni radością, której nikt nie zdoła im odebrać (J 16, 20. 22). Właśnie ta radość zajmuje jedno z centralnych miejsc w życiu chrześcijanina. Jej to Nauczyciel pragnie dla swoich uczniów i ona staje się udziałem tych, którzy Go miłują. Ci,

k którzy smucili się ze śmierci Zbawiciela, doświadczą tej prawdziwej radości (J 16, 19-21). Można wyrazić to także w inny sposób: kto z miłości do Pana potrafi płakać nad grzechami swoimi i świata, ten zostanie napełniony prawdziwą radością.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (J 20, 21)

W tradycji Izraela prorocy wyznaczali swoich następców, aby oni kontynuowali ich misję. Jezus powierza kontynuowanie swojej misji Apostołom. W tym posłaniu realizuje się zapowiedź z Ostatniej Wieczerzy: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. (...) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał» (J 13, 16. 20); Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem (J 17, 18). Dopiero w tym momencie dokonuje się rzeczywiste posłanie uczniów, aby głosili Ewangelię i odpuszczali grzechy. Bowiem dopiero doświadczenie zmartwychwstania i dar Ducha Świętego uzdalniają do bycia świadkiem Zbawiciela (Dz 1, 4).*

Powtórzenie zwrotu *Pokój wam!* ukazuje jak wielką wagę do tego właśnie daru przywiązywał Chrystus i Jego uczniowie. Dopiero teraz, po zmartwychwstaniu Jezusa, serca uczniów mogą przestać się lękać i zostają napełnione pokojem. Rodzi się on z doświadczenia bycia miłowanym przez Boga i z pewności, że pomimo ucisków Jezus zwyciężył grzech, śmierć, pokusy i zło tego świata. Pokój Pański jest owocem odpuszczenia grzechów oraz objawia obecność Boga. Jest także darem Bożym niesionym i przekazywanym przez Apostołów. Powinien więc być przedmiotem zabiegania wierzących.

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (J 20, 22-23)

Czasownik *tchnął* tylko jeden raz występuje w NT, natomiast w ST pojawia się w następujących miejscach: *Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą (Rdz 2, 7); Powiedział On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiej (tchnij) po tych pobitych, aby ożyli» (Ez 37, 9). Tchnienie Jezusa ożywia uczniów, jest tchnieniem życia. Do tego momentu byli jakby umarli, bez życia. To tchnienie ożywiający jest przekazaniem Ducha Świętego, który przychodzi jako owoc wywyższenia Jezusa. W ciągu swojego życia objawiał On Ojca, który kocha i przebacza grzechy. Teraz tę misję mają podjąć Jego uczniowie. Jest to najważniejsza misja, bowiem doświadczenie odpuszczenia grzechów jest głębokim pragnieniem ludzkiego serca. Przebaczenie swemu bratu (siostrze) jest dla człowieka warunkiem otrzymania przebaczenia grzechów od Boga (Łk 6, 37). Bez Ducha Świętego nikt nie może dostąpić odpuszczenia grzechów. Źródłem odpuszczenia grzechów jest Krew Jezusa i dokonuje się w Jego Imię. Drogą do otrzymania odpuszczenia grzechów jest nawrócenie i chrzest, a owocem – dar Ducha Świętego (Dz 2, 38). Odpuszczenie grzechów jest też owocem modlitwy Kościoła.*

Grzech zatrzymany, to grzech wykluczający ze wspólnoty Kościoła (J 8, 34n; 1 Kor 5,1-5), a prawo zatrzymywania grzechu musi być zawsze rozważane w perspektywie całej nauki o Bożym przebaczeniu i miłosierdziu. Zatrzymanie grzechu nie płynie z woli Apostołów, ale wprost z niemożności odpuszczenia go: *Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone (Mt 12, 31). Zatrzymanie grzechu jest częścią misji jasnego odróżnienia i oddzielenia sprawiedliwości od niesprawiedliwości, prawdy od kłamstwa, tych, którzy służą Bogu od tych, którzy służą ojcu kłamstwa. Jest to dzieło samego Ducha Świętego: On zaś (Pocieszyciel), gdy przyjdzie,*

przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony (J 16, 8-11).

MEDYTACJA

Czytana perykopa wskazuje na silny i nierozdzielny związek pomiędzy darem Ducha Świętego i misją odpuszczania grzechów. Jan jakby chciał napisać: *od zmartwychwstałego Pana otrzymaliśmy Ducha Świętego, aby móc odpuszczać i zatrzymywać grzechy ludzi całego świata.* Warto postawić sobie pytanie, dlaczego Jan tak mocno akcentuje ten związek? Jaka myśl mu przyświecała? Czyżby chciał nam powiedzieć, że odpuszczanie grzechów jest darem najbardziej podstawowym, fundamentem wszystkich innych darów Ducha Świętego; nie jest darem partykularnym, ale dotyczy bez wyjątku wszystkich?

Duch Święty jest obecny na kartach Ewangelii od samego początku. Za Jego sprawą został poczęty Jezus i już w łonie Maryi był On pełen Ducha Świętego. To Nim (Duchem Świętym) Jezus, według zapowiedzi Jana Chrzciciela, będzie chrzczył, jest On także ukazany jako zstępujący na Jezusa i obecny w Jego misji. Ten sam Duch ma być dany Apostołom, ale dopiero po uwielbieniu Jezusa (J 7, 39). Odejście Jezusa jest warunkiem Zesłania Ducha Świętego na Jego uczniów (J 16, 7). Gdy Jezus odejdzie, w Jego miejsce przyjdzie Duch Pocieszyciel (Parakletos). Zapowiedź posłania Ducha wypowiedziana w czasie Ostatniej Wieczerzy: *Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem (J 14, 25-26),* jednoznacznie wskazuje na fakt, że zadaniem uczniów po odejściu Jezusa do Ojca jest kontynuowanie w mocy Ducha Świętego Jego misji. Tak więc pierwsza obecność Zmartwychwstałego pośród swoich uczniów pokazuje naturę dzieła, które mają kontynuować umocnieni darem Ducha Świętego. To On, tchnienie Ojca i Syna, uzdalnia do dawania świadectwa o Jezusie zabitym i zmartwychwstałym. Jezus odpuszczając grzechy (Mk 2, 1-11) i wydając samego siebie na śmierć za nasze grzechy, objawia główny cel swojej misji – pojednanie człowieka z Bogiem poprzez odpuszczenie grzechów. Właśnie tę misję mają kontynuować Jego uczniowie.

Duch Święty jest nie tylko źródłem odpuszczenia grzechów, ale również udziela się tym, którym grzechy są odpuszczone (Dz 2, 38) i chce zamieszkiwać „w domu zamiecionym i przyozdobionym” (Mt 12, 43-46). Ci, którym odpuszczono grzechy i którzy zostali napełnieni Duchem Świętym, zmieniają swoje życie i zamiast uczynków ciała (Ga 5, 19-21) w ich życiu pojawiają się owoce Ducha (Ga 5, 22-23).